



Chcę...

VI Niedziela zwykła

Mk 1,40-45

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: "Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić". A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: "Chcę, bądź oczyszczony". Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: «Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich". Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Obraz: zobacz trędowatego, który prosi Jezusa o uzdrowienie

Prośba: o wiarę, że Jezus może mnie uleczyć z moich chorób, cierpień, problemów

1. Na początku zobacz tego trędowatego człowieka z Ewangelii. Pomyśl o nim: kim był, co robił, jak choroba zmieniała jego życie? Zauważ, że trąd powodował nie tylko fizyczne cierpienie, ale także, będąc chorobą zakaźną, wykluczał ze wspólnoty. Ten człowiek zostawał zupełnie sam.

W tej części modlitwy możesz pomyśleć o różnych swoich cierpieniach, trudnościach, niedomaganiach. Może szczególnie o tych, które sprawiają, że czujesz się wykluczony ze wspólnoty, oddalony i oddzielony od innych osób.

2. Pomyśl teraz o tym, jak w trędowatym rodziła się wiara. Jak słyszał on o cudach, które Jezus działał, o tym, jak uzdrowił wiele osób, jak ludzie do niego przychodzili. Zobacz, jak ten chory wyrusza na spotkanie z Chrystusem. Przyjrzyj się tej scenie, w której prosi on o uzdrowienie. Zobacz reakcję Jezusa. Posłuchaj rozmowy, która toczy się pomiędzy nimi.

Pomyśl o swojej wierze. Czy masz jej w sobie tyle, żeby prosić Jezusa o rzeczy wydawałoby się niemożliwe? Jak wygląda Twoja prośba? Czy zostawiasz Bogu możliwość podjęcia decyzji („Panie, jeśli chcesz...“)? Czy też bardziej domagasz się tego, co ci się należy?

3. Następnie zobacz, co ten człowiek chory zrobił po uzdrowieniu. Jak w swojej wielkiej radości zagubił jakoś słowa Jezusa i zrobił to, co jemu wydawało się dobre. Zobacz jego radość z uzdrowienia, ze spotkania z Jezusem, radość, której nie może on opanować, którą chce się dzielić z innymi.

Teraz pomyśl o tym, jak reagujesz w chwilach szczęścia i radości: pozostajesz uważny na to, co mówi do ciebie Bóg, do czego cię wzywa i zaprasza? Czy też masz swój schemat i sposób postępowania, który uważasz za słuszny, który może wydaje się dobry, ale niekoniecznie jest tym, czego Bóg od ciebie w tym momencie chce?

4. Na koniec zobacz, jak wiadomość o Jezusie i dokonanych przez Niego cudach rozprzestrzenia się. Zobacz tych wszystkich ludzi, którzy przychodzą do Jezusa, szukają Go. Kim są? Dlaczego przychodzą? Co ich przyciąga? I zobacz, jaki to ma związek z twoim życiem: czy bardziej przekazujesz innym informacje o Jezusie, o tym co zdziałał? Czy bardziej słyszysz o Jego cuda i przychodzisz wraz z innymi, by samemu doświadczyć Jego dobroci?

RK: Podsumuj swoją modlitwę w rozmowie z Jezusem. Możesz porozmawiać z Nim o swojej wierze czy problemach, z jakimi się teraz mierzysz. Możesz prosić o to, czego szczególnie teraz potrzebujesz. Albo po prostu powiedz Mu o tym, jak ci minęła ta modlitwa.

Ojcze nasz...

Punkta opracował: Błażej Sikora SJ